

# Los plátanos de mi abuela

## Babcine banany



✎ Ursula Nafula  
🔊 Catherine Groenewald  
📄 Karina Vásquez  
🌐 Spanish / Polish  
📊 Level 4



# Storybooks Poland

[github.io/storybooks-poland](https://github.io/storybooks-poland)

Los plátanos de mi abuela / Babcine

banany

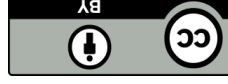
Written by: Ursula Nafula

Illustrated by: Catherine Groenewald

Translated by: Karina Vásquez (es), Aleksandra

Migorska (pl)

This story originates from the African Storybook ([africanstorybook.org](https://africanstorybook.org)) and is brought to you by Storybooks Poland in an effort to provide children's stories in Poland's many languages.



This work is licensed under a Creative Commons

[Attribution 3.0 International License.](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by/3.0>





El huerto de mi abuela era maravilloso y tenía mucho sorgo, mijo y yuca. Pero lo mejor de todo eran los plátanos. Aunque mi abuela tenía muchos nietos, yo, en secreto, sabía que era su favorita. Me invitaba a su casa muy a menudo. También me contaba muchos secretos. Pero había un secreto que nunca me contó: el lugar donde ella hacía madurar los plátanos.

...

Ogród babci był wspaniały, pełny sorgo, proso, manioku. Jednak najlepsze były banany. Czułam, że byłam ulubienicą babci, mimo tego że miała wiele wnucząt. Często zapraszała mnie do swojego domu. Dzieliła się ze mną małymi tajemnicami. Ale był jeden sekret, którym się ze mną nie podzieliła: gdzie dojrzewały banany.



Más tarde esa noche, me llamaron mi madre, padre y abuela. Yo sabía por qué. Me fui a dormir habiendo aprendido que no podía volver a robar nunca más, ni a mi abuela, ni a mis padres, ni a nadie más.

...

Wieczorem zostałam wezwana przez mamę, tatę i babcię. Wiedziałam o co chodzi. Tej nocy, gdy zasypiałam zrozumiałam, że nigdy więcej nie okradnę babci, ani rodziców ani nikogo innego.

Un día vi un gran canasto de paja que estaba al sol, afuera de la casa de mi abuela. Cuando le pregunté para qué era, sólo me respondió: "Es mi canasto mágico". Al lado del canasto, habían varias hojas de plátano que mi abuela volteaba de vez en cuando. Yo sentí curiosidad. "¿Para qué son las hojas, abuela?" le pregunté. Ella sólo me respondió: "Son mis hojas mágicas".

...

Pewnego dnia zauważyłam duży słomiany kosz, który stał w słońcu przed domem. Zapytałam o niego, ale babcia odpowiedziała: "To mój magiczny kosz." Obok kosza było kilka liści bananowca, które babcia odwracała od czasu do czasu. Byłam ciekawa: "Po co te liście babciu?" Babcia odpowiedziała: "To moje magiczne liście".



El día siguiente era día de mercado. Mi abuela se despertó temprano. Ella siempre tomaba los plátanos maduros y la yuca para venderlos en el mercado. Ese día no me apresuré en ir a visitarla. Pero no pude evitarla por mucho tiempo.

...

Następnego dnia był dzień targowy. Babcia wstała wcześniej rano. Zawsze zabierała dojrzałe banany i maniok, aby sprzedać je na targu. Nie spieszyłam się, aby ją odwiedzić, ale nie mogłam uniknąć jej zbyt długo.





Me pareció muy interesante observar a mi abuela, los plátanos, las hojas de plátano y al gran canasto de paja. Pero mi abuela me ordenó que fuera donde mi madre a hacer un mandado. “Abuela, por favor, déjame mirar cómo preparas...” “No seas testaruda, niña, haz lo que te digo,” insistió. Me fui corriendo.

...

Obserwowanie babci z bananami, z liśćmi i z dużym słomianym koszem było interesujące. Ale babcia wysłała mnie do mamy. „Babciu, proszę pozwól mi patrzeć jak przygotowujesz...” „Nie bądź uparta dziecko, zrób jak mówię” – nalegała babcia. Postanowiłam biec.



Al día siguiente, cuando mi abuela estaba en su huerta recolectando vegetales, entré a su casa hurtadillas y revisé los plátanos. Casi todos estaban maduros. No pude evitar coger cuatro. Mientras caminaba de puntitas hacia la salida, escuché a mi abuela toser afuera. Logré esconder los plátanos bajo mi vestido y pasé caminando al lado de ella.

...

Następnego dnia, kiedy babcia pracowała w ogrodzie, znów się wymknęłam, aby zajrzeć do bananów. Prawie wszystkie były dojrzałe. Nie mogłam się oprzeć i wzięłam cztery. Kiedy podeszłam na palcach w stronę drzwi, usłyszałam kaszel babci. Szybko schowałam banany pod sukienką i przemknęłam się obok.



Al día siguiente, mi abuela vino a visitar a mi madre. En ese momento, corrí a su casa a revisar los plátanos otra vez. Había un montón de plátanos muy maduros. Cogi uno y lo escondí en mi vestido. Después de volver a cubrir el canasto, fui detrás de la casa y me lo comí rápidamente. Era el plátano más dulce que me había comido en toda mi vida.

...

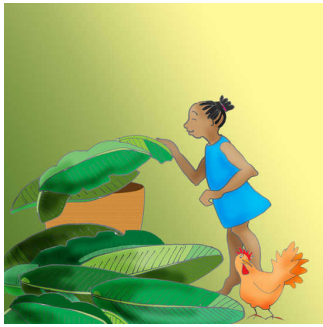
Kiedy następnego dnia babcia przyszła odwiedzić moją mamę, pobiegłam do domu babci, aby jeszcze raz zobaczyć banany. Była tam kiść bardzo dojrzałych bananów. Schowałam jednego banana w mojej sukience. Przykryłam słomiany kosz, ukryłam się za domem i szybko zjadłam banana. Był to najpyszniejszy banan jaki kiedykolwiek jadłam.



...

Cuando regresé, mi abuela estaba sentada afuera pero no tenía el canasto ni los plátanos. "Abuela, ¿dónde está el canasto, dónde están todos los plátanos, y dónde...?" pero solamente me respondí, "Están en mi lugar mágico." ¡Fue muy decepcionante!

Kiedy wróciłam, babcia siedziała na zewnątrz, ale nie było ani kosza ani bananów. "Babciu, gdzie jest słomiany kosz, gdzie są wszystkie banany i gdzie...!" Ale jedną odpowiedź miałam: "Byłam rozczarowana!



Dos días más tarde, mi abuela me envió a su habitación a buscar su bastón. Apenas abrí la puerta, sentí el fuerte aroma de los plátanos madurando. Dentro de la habitación estaba el gran canasto mágico de paja de mi abuela. Estaba bien escondido bajo una vieja manta. La levanté y olí ese glorioso aroma.

...

Dwa dni później babcia wysłała mnie po laskę do jej sypialni. Gdy otworzyłam drzwi, przywitał mnie silny zapach dojrzewających bananów. W środku był duży magiczny kosz słomiany, schowany pod starym kocem. Gdy uniosłam koc poczułam cudowny zapach.



Me asusté cuando escuché que mi abuela me llamaba, “¿Qué estás haciendo? Apúrate y tráeme mi bastón.” Me apresuré en llevarle su bastón. “¿Por qué sonríes?” me preguntó mi abuela. Su pregunta me hizo darme cuenta de que yo todavía estaba sonriendo por haber descubierto su lugar mágico.

...

Przestraszyłam się głosu babci gdy zawołała: „Co tam robisz? Pospiesz się i przynieś mi laskę”. Posłusznie przyniosłam babci laskę. „Dlaczego się tak uśmiechasz?” – zapytała babcia. To pytanie uświadomiło mi, że uśmiechałam się, bo odkryłam jej magiczne miejsce.